Październik w Świetlicy rozpoczęliśmy ze zwierzętami dużymi i małymi, domowymi, zagrodniczymi i egzotycznymi, czyli ze wszystkimi zwierzętami, które to właśnie na początku dziesiątego miesiąca roku celebrowały swoje święto. W związku z tym, odczytaliśmy wybrane punkty Deklaracji Praw Zwierząt. Jak co roku, przypomnieliśmy sobie jak ważne jest, aby ludzie pomagali czworonogom, szczególnie tym, które tej pomocy najbardziej potrzebują. W dalszej kolejności, skupiliśmy się na naszym mieście Poznaniu, jego zabytkach, wartych obejrzenia i zwiedzenia, oraz pogadaliśmy sobie trochę w poznańskiej gwarze. Następną kwestią, którą poruszyliśmy w październiku, jest pojęcie dorosłości – co to takiego i „Kim będę, gdy dorosnę?” – na takie oto pytania poszukiwaliśmy odpowiedzi. W tym samym tygodniu, porównywaliśmy szkołę kiedyś i dziś, czyli jak wyglądała szkoła dawniej i jak funkcjonuje współcześnie. Z okazji Dnia Nauczyciela, rozmawialiśmy o nauczycielach
i wszyscy życzyliśmy sobie nawzajem wszystkiego dobrego, gdyż to przecież święto nas wszystkich. Świetlicowy październik postanowił zmierzyć się
z poważnym problemem, a mianowicie, wytwarzaniem coraz większej ilości śmieci – oto kwestia, z którą podjęliśmy walkę, skupiając się wokół tematu zanieczyszczenia naszej planety Ziemi, a konkretnie poruszając takie aspekty tego przykrego zagadnienia, jak wysypiska śmieci, odpady, zanieczyszczenie powietrza – smog. Odwiedził nas nawet gość specjalny – Smok Smog. Kolejne październikowe pytanie, które, rzecz jasna, nie pozostało bez odpowiedzi, brzmiało: „Czy każdy wie, czy zdrowo je?” – parafrazując słynne „Wiem, że zdrowo jem”, rozmawialiśmy o zdrowym jedzeniu i o tym, jakiego pokarmu powinniśmy unikać. Odbyliśmy nawet wirtualną podróż de kraju Faraonów, aby obejrzeć majestatyczne piramidy, jako przygotowanie do zapoznania z piramidą zdrowia. Każdy z nas zaprojektował też swoją własną, umieszczając w niej swoje ulubione zdrowe produkty. Październik przyniósł do świetlicy wiele pięknych kolorowych jesiennych prac plastycznych, które pięknie ozdobiły nam salę. A gdy kolory zaczną powoli przechodzić w szarości, zacznie się listopad
i spotkamy się ponownie.